

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu
Sekretariat czynny od godz. 3—6 po południu.

Nuncjusz papieski u p. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 16.3. (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Dziś o godz. 11 przed południem odbędzie się na Zamku uroczystość wręczenia listów uwierzytelniających przez nowego nuncjusza Stolicy Apostolskiej, msgr. Marmaggi. Uroczystość ta odbędzie się z wielkim przepisanym ceremoniałem i potrwa około 2 godzin. Z gmachu nuncjatury na Zamek oraz w drodze powrotnej eskortować będzie powóz nowego nuncjusza szwadron szwoleżerów.

Wielki pożar

Ogień strawił wszystkie zabudowania

KARTUZY, 16.3 (AW). Skutkiem wybuchu pożaru w zabudowaniach gospodarczych jednego z zamożniejszych gospodarzy w Bądkowie zapaliły się zabudowania, sąsiadujące z płonącem gospodarstwem. Pastwą płomieni padło 8 stodół, 6 chlewni, znaczne zapasy zboża, maszyny rolnicze i t. d. Straty bardzo znaczne.

Uroczyste odsłonięcie pomnika Kossutha

NOWY JORK, 16.3. (PAT). United Press. Dzisiaj nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika Kossutha w obecności 20.000 osób. Ponieważ zachodziła obawa, że powtórzą się podobne zajścia jak i w czasie przybycia delegacji węgierskiej władze wysłały znaczną ilość policji na miejsce uroczystości. Uroczystość miała przebieg spokojny. Opozycja węgierska rozrzucała ulotki, w których atakowała obecne stanowisko rządu na Węgrzech. W czasie uroczystości krążyły samoloty, z których rozrzucono podobne odezwy

ARESZTOWANIE

trzeciego dyrektora T-wa „Orbis“

LWÓW, 16.3 (AW). Śledztwo w sprawie nadużyć w „Orbisie“ prowadzone przez sędziego śledczego we Lwowie radcę Linderta

Przerwanie rokowań z Polską kłeską min. Stresemanna

Rząd mimo presji prez. Hindenburga zaparł się swego ministra

BERLIN, 16.3 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). W dniu wczorajszym półurzędowa agencja telegraficzna Wolffa rozesała do pism następujący komunikat:

„Gabinet Rzeszy udzielił posłowi Rauscherowi na swem wczorajszym posiedzeniu nowych instrukcyj i polecił mu zwrócić się do Rządu polskiego o pewne wyjaśnienie co do spraw, które stwarzają z winy Polski trudności na drodze rokowań o traktat handlowy.

Ma tu chodzić o pewne szczegóły, co do których strona polska miała zapowiedzieć udzielenie bliższych wyjaśnień. Półurzędowe informacje niemieckie oświadczają, że delegacja niemiecka wyjedzie do Warszawy i rokowania zaczną toczyć się dalej wtedy, gdy odpowiedź polska uznana będzie przez stronę niemiecką za wystarczającą.

Jest to gra zupełnie wyraźna, dążąca zde-

cydowanie do rozbicia rokowań handlowych z Polską.

Decyzja Rady ministrów co do przerwania rokowań handlowych z Polską jest już tu publiczną tajemnicą.

W kołach politycznych decyzję tę traktują jako osobistą klęskę ministra Stresemanna. Jeszcze bowiem przed paru zaledwie dniami minister Stresemann zapewniał uroczystie ministra Zaleskiego w Genewie, że rokowania handlowe z Polską nie tylko nie ulegną zwłoce, ale będą przyspieszone.

Takie samo oświadczenie złożył w Warszawie z polecenia ministra Stresemanna poseł niemiecki w Polsce min. W. Rauscher.

Tymczasem Rada Ministrów, mimo daleko idącego zaangażowania się ministra Stresemanna, mimo presji, wywieranej przez marsz. Hindenburga, zdecydowała porzucić starą taktykę niemiecką okłamywania zagranicy i Polski i wyraźnie oświadczyła, że rząd niemiecki w obecnym składzie i przy obecnym układzie sił w parlamencie, nie jest w stanie zawrzeć traktatu z Polską.

BERLIN, 16.3 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Sensacją polityczną dzisiejszego dnia jest zapowiedziana na południe konferencja ministra Stresemanna z poselem polskim w Berlinie, min. Olszowskim.

W kołach politycznych utrzymują, że minister Stresemann, któremu nie udało się utrzymać w tajemnicy decyzji Rady ministrów w sprawie rokowań z Polską, będzie musiał otwarcie i wyraźnie przyznać się, że cała jego polityka, zmierzająca do porozumienia z Polską, napotkała w łonie rządu niemieckiego na trudności nie do przewyżyczenia.

Nota Polski do Kowna

Krótką — węzłowatą — rzeczową

WARSZAWA, 16.3 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). W dniu wczorajszym została wysłana kurjerem nota polska do Kowna z odpowiedzią na ostatnią notę Waldemarasa. Odpowiedź ta zawiera akceptację proponowanych przez Waldemarasa warunków, co do

rozpoczęcia rokowań, a mianowicie zgodę na odbycie rokowań w Królewcu w dniu 30 b. m. Skład delegacji nie został jeszcze ustalony. Jak wiadomo rokowania zainauguruje minister Zaleski.

Bunt oficerów pancernika angielskiego Nielubianego admirała zmuszono do ustąpienia

LONDYN, 16.3. (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Z Malty donoszą o rewolcie wśród wyższych oficerów angielskiej floty śródziemnomorskiej.

Kilku wyższych oficerów olbrzymiego okrętu linjowego „Royal Oak“, stacjonowanego na Malcie, odmówiło wyjechania na morze

pod dowództwem admirała Collard, który objąć miał dowództwo nad całą eskadrą krążowników, udającą się na manewry angielskiej floty śródziemnomorskiej i atlantyckiej koło Melilli w Maroku.

Wskutek stanowczego oporu oficerów pancernika tuż przed wyjazdem eskadry ścignięto na „Royal Oak“ flagę admirałską, co oznacza, że komendant zrzekł się dowództwa.

Król Afganistanu nie przyjedzie do Warszawy?

Podobno w jego kraju wykryto groźne sprzysiężenie

LONDYN, 16.3 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego) Korespondent dyplomatyczny „Daily Ex-

press“ dowiaduje się, że w Afganistanie zaszły tego rodzaju wydarzenia, które mogą skłonić króla Afganistanu do natychmiastowego powrotu do Kabulu. Być może więc, że afgańska para królewska wnet po ukończeniu pobytu w Anglii uda się prosto do Kabulu, zamiast, jak poprzednio zamierzała, pojechać przez Paryż, Brukselę, Berlin, Warszawę, Moskwę i Persję północną do Afganistanu. Podobno w Afganistanie wykryto sprzysiężenie. Panuje tam niepokój. Król miał otrzymać z kraju alarmujące wieści od swego ministra spraw zagranicznych, który nie pojechał z nim do Londynu, ale z Paryża nagle wyruszył do Kabulu. Król afgański jeszcze nie postanowił ostatecznie co czynić i czeka na dalsze informacje.

Katastrofa kolejowa na Cejlonie

Przeszło 30 osób zabitych

KALKUTA, 16.3. (AW). W pobliżu Colombo (Cejlon) nastąpiło zderzenie 2-ch pociągów pasażerskich. Skutki katastrofy były straszne. Dwie lokomotywy i kilkanaście wagonów uległo zdruzgotaniu. Liczba zabitych wynosi przeszło 30, kilkanaście osób doznało cięższych lub cięższych obrażeń.

NOCNA KATASTROFA W STOLICY

Dwie taksówki przygniotły spokojnych przechodniów

WARSZAWA, 16.3. (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Wczoraj około godz. 1 w nocy róg ul. Widok i Brackiej stał się terenem katastrofalnego wypadku samochodowego. Korzystając z osłabionego już o tej porze ruchu w tym punkcie, autodorożki poczęły mniej uważnie mijać wyloty ulic. Jedna z takich dorożek, kierowana przez Leopolda Daaba, będąc w pełnym biegu, znalazła się nagle naprzeciw pędzącej również z wielką szybkością drugiej dorożki, kierowanej przez Stefana Lubąńskiego.

Ten ostatni, zorientowawszy się w sytuacji, grożącej roztrzaskaniem obu aut — w ostatniej chwili, chcąc uniknąć starcia, raptownie skierował auto na chodnik.

Mimo spóźnionej pory, w tym momencie przechodzili po stronie parzystych numerów ul. Brackiej: 44-letni Jan Tyburc, bileter teatru „Nowości“, zamieszkały przy ulicy Kościelnej 12 oraz 28-letnia Zofia Dragowska, pracowniczka administracji tegoż teatru, zamieszkała przy ulicy Książęcej 4.

Nieszczęście chciało, że gdy auto niespodziewanie wjechało na chodnik, znalazło się ono nawprost obojga, mijających wtedy dom Nr. 20.

Rozległ się rozdzierający okrzyk przerażenia i po chwili dały się słyszeć rozpaczliwe jęki.

Tyburc i Dragowska zostali przez auto przygnięci do ściany

Do ofiar wezwano natychmiast Pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził, że Tyburc ma otwarte złamanie prawej nogi w kilku miejscach, zaś Dragowska silne potłuczenie nogi.

Tyburca wobec ciężkiego stanu odwieziono do szpitala św. Rocha.

Szofera policja aresztowała.

1928 r. **BUSKO** 1928 r.

Państwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej

Sezony letnie od 1 maja do 31 października.

Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

Dojazd: Ostatnia stacja kolejowa Kielec. Zaznacza się, że Dyrekcja Zakładu uruchamia we własnym zarządzie autobusy, kursujące w czasie sezonu pomiędzy Kielcami i zakładem zdrojowym wyłącznie dla wygody kuracjuszy.

103

